

# Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada  
 Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej  
 Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

## CENTRALNY ORGAN P.P.S.

**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7  
 Redakcja — tel. 176-70.  
 Administracja — tel. 120-13  
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy

## DECYZJA

Deklaracja, ogłoszona wczoraj w „Robotniku”, a podpisana przez kierownicze władze Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego, wpłynęła bardzo poważnie z pewnością na ogólną sytuację polityczną. Stanowisko opozycyjne zajęła cała, zorganizowana pod znakiem wyzwolenia społecznego, klasa robotnicza. Zajęła je po długich miesiącach wyczekiwania, po wielu wypowiedzianych ostrzeżeniach, po surowej krytyce posunięć poszczególnych polityki rządowej.

Dwie zasadnicze sprawy zostały wysunięte, jako przyczyny bezpośrednie decyzji. Pierwsza — to szukanie przez Rząd kompromisu gospodarczego z wielkim przemysłem, z bankami i z wielką własnością rolną, kompromisu, który może być zawarty jedynie kosztem życiowych potrzeb i głównych dążeń mas pracujących; przyczyna druga sprowadza się do postępowania gabinetu wobec demokracji parlamentarnej i w stosunku do wręcz podstawowych gwarancji wolności politycznej.

Warto wymienić jeszcze jedną okoliczność dodatkową: komiczną nieraz tajemniczość, jaką Rząd otacza swoje plany i poczynania; brak ujawnionego programu; zaskakiwanie opinii faktami zgola nieoczekiwanymi; powszechną niepewność położenia, mglistość oświadczeń pojedynczych ministrów i głuche milczenie właściwego sternika nawy państwowej — marszałka Piłsudskiego.

Społeczeństwem nowoczesnym nie można kierować, wymagając odeń ślepej wiary, a nie dając mu wzamian żadnej wskazówki, dokąd kierownicy losów kraju iść zamierzają. Skład osobisty obecnego Rządu budził z punktu najdalej idące wątpliwości. Później — zamiast programu — przyszły fakty, fakty liczne coraz bardziej jaskrawe, coraz bardziej rażące: Nieśwież, narada gospodarcza i jej wyniki, komisja p. Wierzbickiego, zahamowanie reformy rolnej, zupełny brak istotnej walki z drożyzną, próby poniżenia reprezentacji ludowej, próby odciążenia związków zawodowych od partii socjalistycznej, dekret, skierowany przeciw wolności słowa i druku, dziwna obojętność na problem narodowościowy. Musiano chyba zdawać sobie sprawę, że wszystko to razem wzięte musi doprowadzić z konsekwencją nieuniknioną do zdecydowanej opozycji proletariatu.

Rozumiemy doskonale, że opozycja nasza odbije się głośnym echem nie tylko w kraju. Rząd winien być pamiętać, o ile większe ma znaczenie dla opinii demokratycznej zachodu postawa PPS, niż mowy p. Bartla albo artykuły „Głosu Prawdy”. Ale nadszedł czas, gdy właśnie w imię przyszłości Polski prawda musi być powiedziana: płaszczykiem demokratycznego frazesu nie wolno pokrywać rzeczywistej treści życia — ulegania kapitałowi w zakresie społeczno-gospodarczym, reakcji — bo dekret t. zw. prasowy jest reakcją — w zakresie prawnopolitycznym.

Nie wiemy, co myśli i do czego dąży marsz. Piłsudski. Naprzekór szpilkom „Głosu Prawdy” uznajemy olbrzymie zasługi, położone dla sprawy polskiej przez wodza Legionów, szanujemy przeszłość bojową i niepodległościową zwyciężczy dni majowych, szanujemy szczerze, uczciwie i bez bałwochwalczych ukłonów wszelkich neofitów.

Ale nas obchodzi w pierwszym rzędzie układ sił społecznych i treść społeczna dzisiejszego polskiego życia. Przewrót oddał władzę w ręce grup „radikałnych” i „postępowych”, które, ogłosiwszy się za „obóz Piłsudskiego”, podzielone na przeróżne odcienie i kierunki, mafje i klikki, jęły tę władzę sprawować z rozpaczliwą pewnością siebie i z brakiem przygotowania. Dokonały szeregu rozumnych nawet zmian personalnych, ale stanęły zgola bezbronnie wobec prawdziwie trudnych zagadnień polskiego bytu: wobec sprawy społecznej, gospodarczej, narodowościowej.

Uprawiały krzykliwe dla siebie reklamę i... zgjęły kolana przed żelazną wolą sfer kapitalistyczno-ziemiańskich. Nieudolnym naśladownictwem pomysłów fałszywostkowych próbowały zastąpić jałowość ideologii własnej. Musiało przyjść załamanie...

I dlatego rozeszły się drogi Rządu i ruchu robotniczego. Bez złośliwych uprzedzeń, bez wykrętów i bez wstydlivych

## UCHWAŁY KOMISJI PARLAMENTARNEJ Z. P. P. S.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. PPS pod przewodnictwem tow. Z. Marka.

Po dyskusji Komisja powzięła następujące uchwały:

- 1) Z. PPS nie weźmie udziału w otwarciu sesji Sejmu i Senatu na Zamku;
- 2) Z. PPS przedłoży Sejmowi na dzisiaj-

szem posiedzeniu projekt ustawy, uchylającej dekret t. zw. prasowy;

3) Z. PPS przedłoży Sejmowi projekt ustawy w sprawie polepszenia bytu funkcyjarskich państwowych i emerytów; projekt, opracowany przez tow. Pączka, uchyla moc obowiązującą ustawy z dn. 22-go grudnia 1925 r., zawieszającej stosowanie ruchomej mnożnej drożyznianej.

## W DNIU OTWARCIA SESJI SEJMOWEJ „UROCZYŚCISCI” NA ZAMKU.

Przygotowania do zgromadzenia Sejmu i Senatu na Zamku, w celu otwarcia zwyczajnej sesji budżetowej zostały wczoraj wieczorem ukończone. Zaproszenia otrzymał korpus dyplomatyczny, uczestniczyć będzie w uroczystości Rząd w pełnym składzie, wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni oraz prasa.

Na g. 5 pp. przewidywane jest pierwsze posiedzenie Sejmu, na którym zostanie złożo-

ny budżet i wygłosi przemówienie minister Skarbu p. Czechowicz.

Dyskusja będzie zapewne odłożona do przyszłego tygodnia. Kluby ukraiński, białoruski, niemiecki i żydowski powzięły decyzję powstrzymania się od udziału w zgromadzeniu zamkowym. „Wyzwolenie” i Str. Chłopskie mają pozostawić swym członkom wolną rękę. Zapewniona jest, ponad wszelką wątpliwość, obecność grupy pp. Dubanowicza i Strońskiego.

## WRAŻENIA ZAGRANICĄ DEKRETU „PRASOWEGO”

Z francuskich kół socjalistycznych piszą do nas:

„Nie macie wyobrażenia, jakie nastroje w stosunku do Polski powstały w związku z ogłoszeniem przez prasę niemiecką dekretu o prasie Waszego (czyt. polskiego) Rządu. Mówię o wrażeniu wśród demokracji. Największym przyjaciółom Waszego kraju opadają ręce. Wszak p. Zaleski zapewniał nas w Genewie, że Polska pozostaje demokracją, że Rządy, wynikłe z przewrotu majowego, ozna-

czają zwrot ku demokracji w polskim życiu publicznym. Ambasada polska informowała w tym samym kierunku. Pytamy sami siebie, gdzie jest demokracja polska. Pamiętajcie, że Wy, socjaliści, jesteście ostatnią grupą, która posiada zaufanie naszych demokracji”.

Dosłownie wzięte z prywatnego listu jednego z bardzo znanych parlamentarzystów lewicowych Francji.

Zaiste, twórcy dekretu „zasłużyli się” Ojczyźnie!

## PRZECIW KOMUNISTOM POLSKIM

W Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej istnieje, jak donoszą z Rygi, zamiar ponownego usunięcia kierowniczej grupy w Komunistycznej Partii Pol-

skiej wskutek zbyt mało wydajnej działalności tej grupy. Szczególniej żywą krytykę wywołuje działalność posła Warszawskiego — Warskiego.



## P. wice-premjer Bartel „studjuje” drożyznę

dwuznaczników oświadczyła wczoraj klasa robotnicza: w walce społecznej stajecie po stronie kapitału i ziemiaństwa; w dziedzinie politycznej uderzyliście w zasadę demokracji. My — zorganizowana w imię

Socjalizmu, polska praca — bronimy swego jutra i swego bytu, bronimy wolności w Polsce.

Mieczysław Niedziałkowski.

## WIADOMOŚĆ O DYMISJI p. Grzybowskiego potwierdza się

W ciągu dnia wczorajszego w kołach, zbliżonych do Rządu, opowiadano, że dymisja p. Grzybowskiego, szefa gabinetu Prezydium Rady Ministrów i współautora dekretu t. zw. prasowego, jest w zasadzie zdecydowana. Postanowienia o dymisji należy oczekiwać w dniach najbliższych.

## GRUPA P. RADZIWIŁŁA

Narady założycieli nowego stronnictwa skrajnie zachowawczego trwały dalej przez dzień wczorajszy. Żadnych decyzji nie ogłoszono. Jak słyhać, część zebranych domagała się wyraźnego ogłoszenia programu monarchicznego. Sam ks. Janusz Radziwiłł jest zwolennikiem taktyki ostrożniejszej.

## PREMIER MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZEMAWIAĆ DZIŚ NIE BĘDZIE

Pogłoska, jakoby marsz. Piłsudski miał wygłosić na Zamku przemówienie do Sejmu i Senatu, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

## PROJEKT REFORMY W SZKOLNICTWIE

P. minister prof. Bartel powołał komisję z dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów Min. Oświaty, której zadaniem będzie przygotowanie projektu ustroju w szkolnictwie.

W najbliższych dniach rozpoczyna się w tej sprawie konferencja, pod kierownictwem p. ministra Bartla, 5 grudnia zaś odbędzie się zjazd reprezentantów szkół akademickich, szkół średnich i szkół powszechnych, dla przeprowadzenia dyskusji nad projektem, opracowanym przez komisję ministerjalną. (PAT).

## TWORZENIE WIELKIEJ KOALICJI W NIEMCZECH

Berlin, 12 listopada. (PAT). Praktycznym wynikiem kompromisu, zawartego między rządem Rzeszy a socjalistami, ma być udział przedstawiciela frakcji socjaldemokratycznej w międzypartyjnym Komitecie Koalicji rządowej lub ustanowienie stałego łącznika między koalicją a frakcją socjalistyczną w Reichstagu. Obóz lewicowy nazywa załogodzenie przesilenia gabinetowego wyraźną klęską niemiecko-narodowych, którzy przeliczyli się w swej kalkulacji destrukcyjnej. W dniu jutrzejszym Reichstag ma odroczyć się na przeciąg jednego tygodnia. W międzyczasie toczyć się będą, jak podaje „Berliner Tageblatt”, dalsze rokowania o utworzenie tak zw. wielkiej koalicji.

## ZWYCIĘSTWO P. POINCARÉ'GO W IZBIE

Paryż, 12 listopada. (PAT). Dziś otwarta została nowa sesja parlamentu. Na posiedzeniu Izby deputowanych zabrał głos premier, który m. in. podkreślił, że dobrowolna dyscyplina, którą nakazały sobie obie Izby podczas poprzedniej sesji, wydała już doskonałe rezultaty pod postacią bardzo wydatnej poprawy sytuacji ekonomicznej, finansowej i walutowej kraju. Ażeby doprowadzić do końca dzieła ocalenia publicznego, wypadnie parlamentowi, zdaniem rządu, odłożyć na bok wszystkie sprawy i natychmiast przystąpić do dyskusji nad preliminarzem budżetowym. Wobec tego rząd domaga się odesłania wszystkich interpelacji do czasu po uchwaleniu budżetu, przyczem stawia kwestję zaufania. Zgodnie z życzeniem rządu, który postawił kwestję zaufania, Izba deputowanych 365 głosami przeciwko 207 uchwaliła odesłanie wszystkich interpelacji do czasu po uchwaleniu budżetu.

## KRWAWY OBCHÓD ZAKONCZENIA WOJNY

Dublin, 12 listopada. (PAT.) Z okazji obchodu 8-iej rocznicy zawieszenia broni w różnych okolicznościach 9 osób odniosło rany.

## WIERSE NA CZASIE

H. MACKAY.

### W ODPOWIEDZI

(Z przekładu A. Górskiego).

Możecie gnębić słowo,  
Lecz ducha nie zgębiacie,  
Bo ten nad kłamstwem waszem,  
Jak orzeł mknie w błękitach!

Możecie zgębić słowo,  
Lecz jego siła grzmiąca  
Nad waszą spływa głową  
I w sto się ech roztrąca!

Dopóty będzie ono  
Na czyn zwolnywać wielki,  
Jak dziecko żąda z krzykiem  
Swej matki - rodzicielki,

Aż z wyżyn w niebo wspiętych  
Po ciemne ziem otchłanie  
Porwie się lud ocknięty,  
Na bój ostatni wstanie.

A choć w tej z kłamstwem walce  
Niejeden życie straci,  
Na miejsce opróżnione  
Dziesięciu staje braci.

Możecie zgębić słowo, —  
Duch jego niezależny  
Nad waszą hańbą nową,  
Jak orzeł mknie drapieżny!

## Protesty przeciwko dekretowi prasowemu

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich otrzymał wczoraj jeszcze depesze wyrażające solidarność z uchwałami dziennikarzy warszawskich.

Depesze takie nadesłały korporacje dziennikarzy w Krakowie oraz syndykat dziennikarzy G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

## Walka przeciwko opłatom akademickim

Wczoraj Komitet wiecu CABP z 6 listopada zorganizował na terenie wyższych uczelni warszawskich szereg masówek, na których wszędzie jednogłośnie przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż młodzież akademicka stoi na stanowisku rezolucji wiecowej i wzywającą CABP do przygotowania akcji strajkowej na wyższych uczelniach przeciwko opłatom.

## Rząd zapewnia dostawę węgla dla spółdzielni

W dniu 12 b. m. pan Minister Kolei, inż. Romocki, przyjął przedstawicieli Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej w osobach p.p. M. Rapackiego i F. Jabłońskiego w sprawie zabezpieczenia prawidłowej dostawy węgla spółdzielniom spożywców przez ich organizację centralną.

Pan minister życzyliwie potraktował przedstawione mu postulaty ogólnokrajowej organizacji konsumentów i przyrzekł zaliczyć spółdzielnie spożywców przy kolejności przyjmowania ładunków węgla do kategorii 4-ej, traktując je jako instytucje użyteczności publicznej.

## ENDECKIE HASŁA POGROMOWE PRZECIWI UKRAJŃCOM

(Kor. wł.).

Lwów, listopad 1926.

Zdawałoby się, że morderstwo, popełnione na kuratorze Sobińskim, nareszcie przekona odpowiednie czynniki o konieczności zmiany polityki wobec Ukraińców, szczególnie zaś wobec szkolnictwa ukraińskiego. Rządy dotychczasowe nie doceniały zgoła powagi i znaczenia problemu mniejszości ukraińskiej, stosując względem niej politykę eks-terminacyjną.

Stwierdzić musimy, że Rząd obecny również nie docenia doniosłości tej sprawy; powinien on ostatecznie zerwać z dotychczasową metodą represji i szykan, stosowaną wobec Ukraińców i naprawić zło swych poprzedników.

Dotychczasową bierność Rządu obecnego w kierunku zmiany polityki względem Ukraińców wykorzystuje we własny sposób t. zw. obóz „narodowy” i jego prasa, która z okazji morderstwa Sobińskiego wszczęła gwałtowną kampanię przeciw Ukraińcom. Prym dierży w tem prawnicowa prasa lwowska ze „Słowem Polskim” na czele.

Od dnia tego morderstwa prawie codziennie ukazują się w „Słowie” artykuły, przepelnione jadem nienawiści wobec Ukraińców i tendencyjnie pogłębiające przepaść między społeczeństwem polskim i ukraińskim. Przeważną część tych artykułów fabrykuje oślawiony poseł endecki p. Prószynski. Na łamach „Słowa” nawołuje on otwarcie do ostatecznej walki z Ukraińcami. Teror, knut, brutalna przemoc, więzienia, kara śmierci — oto środki, zalecane przez p. Prószynskiego, jako jedyne „skuteczne” w walce z Ukraińcami. Wszelkie inne środki, zdaniem tego pana, tylko „zwiększą zuchwałość zbrojów i pomnożą ofiary i to daremnie”.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo ukraińskie, to p. Prószynski ma gotową receptę: szkolnictwa ukraińskiego nie uznaje się, albowiem na terenie Polski istnieć muszą szkoły tylko pol-

skie. Całą siłą i wszelkimi środkami powinno się zwalczać „separatyzm na platformie szkolnej”. Separatyzm ten jest walką, wypowiedzianą Polsce, to też „powinniśmy atak ten podjąć, zwłaszcza, że na polu szkolnictwa wiele zrobiliśmy, ale jest jeszcze niesłychanie dużo do zrobienia. Zbrodnicze dzikusy nie znają starej rasy polskiej, jeżeli są, że mogą morderstwami wywołać wśród nas bojaźń” i t. d.

Z powodu takich niepoczytalnych „artykułów”, stanowiących w istocie hasła pogromowe przeciw Ukraińcom, łatwo sobie wyobrazić nastroje, panujące wśród społeczeństwa ukraińskiego, które w prasie, na zebraniach i wiecach potępilo mord, dokonany na Sobińskim, co jednak nie przeszkadza wcale p. Prószynskiemu głosić, że wprawdzie „masa ruska potępia gwałty, ale wśród polityków, wprost prawie bez wyjątku, wywołało morderstwo zachwyty (!) [jest obojętne, co oni o tem mówią jawnie]”.

Charakterystyczne jest przytem, że p. Prószynski, bawiący się w podżegacza antyukraińskiego i powołujący się na rasę polską zapewne ze zbyt wielkiej odwagi korzysta z asysty policyjnej, która go pilnuje we Lwowie na każdym kroku.

Spółczeństwo ukraińskie winno nie zwracać uwagi na te lub im podobne wybryki człowieka, nie tyle złośliwego „bojownika sprawy narodowej”, ile wprost niepoczytalnego umysłowo, co było nawet przedmiotem rozważań i badań psychiatrycznych podczas przewodu sądowego Prószynski contra „Dziennik Ludowy” we Lwowie.

Ukraińcy powinni dotożyć obecnie wszelkich starań, by dążyć do unormowania stosunków polsko - ukraińskich i zgodnego, lojalnego współżycia z Polakami, natomiast obowiążkiem Rządu jest przyjąć z inicjatywą stworzenia modus vivendi polsko - ukraińskiego. Czas już bowiem po temu najwyższy!

Jan Czerwiński.

## DROŻYZNA.

### BANKRUCTWA SPEKULANTÓW WĘGLOWYCH.

Nadzieje spekulantów na utrzymanie dotychczasowych wygórowanych cen węgla oraz na dalszą ich wyżkę, spełzyły na niczem. Transporty węglowe do stolicy zwiększyły się (w ciągu piątku, 12 listopada, przybyło do Warszawy przeszło 5.500 ton węgla). Z tego powodu uzyskanie cen wyższych od ustalonych przez Kom. Rządu, nie jest możliwe. Wynoszą one 44 zł. za tonę w sprzedaży wagonowej.

W związku z tem dowiadujemy się, że wiele firm spekulacyjnych, handlujących opalem, które liczyły co najmniej na zachowanie dotychczasowych cen węgla w stolicy, jest poważnie zachwianych.

### CENA CUKRU USTALONA BĘDZIE W PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek, pod przewodnictwem Min. Przemysłu i Handlu, odbędzie się posiedzenie delegatów zainteresowanych resortów, jak również przedstawicieli producentów w

sprawie ustalenia ceny cukru. Jak się dowiadujemy, w sprawie tej istnieją pewne rozbieżności. Dotychczasowe wnioski zmerżają w tym kierunku, by cenę cukru ustalić w granicach od 85 do 87 zł. za 100 kilogramów. Produccenci cukru domagają się jednak wyższych cen, wobec czego decyzje w tej sprawie spoczywają w ręku ministra Przemysłu i Handlu, na którego wniosek ustalił cenę Ministerjum Skarbu.

Rząd nie powinien zgodzić się na bezcelne żądanie sołtwa cukrowników i wogóle odrzucić żądanie choćby najmniejszej podwyżki, której przyznanie rozpętałoby znowu orgę drożyzny.

## ŁANCUCH PRASOWY

Tow. Gena Pająkówna złożyła na fundusz prasowy „Robotnika” zł. 5, wzywając tow. Fr. Białasa do złożenia takiej samej sumy.

## Wywłaszczenie na cele rozbudowy miast

Ustawa o rozbudowie miast do której uwagę wykończyła obecnie Rada Prawnicza, przewiduje możliwość wywłaszczenia zarówno gruntów, budynków jak i niektórych przedsiębiorstw na cele rozbudowy miast. Wywłaszczenie gruntów jedynie w celu uzyskania zapasu gruntów gminy jest nieograniczone, może być jednak dokonane w celu regulacji lub scalenia gruntów. Magistraty i Komitety Rozbudowy mogą żądać czasowego przymusowego objęcia w zarząd wytwórni materiałów budowlanych. W miastach, które liczą 25.000 mieszkańców w promieniu do 5 km. licząc od środka miasta. W miastach ponad 25.000 km. w promieniu 10 km. w miastach ponad 50.000 km. w promieniu 15 km.

Co do budynków to mogą być wywłaszczone: budynki niedokończone, których robota została przez właściciela wstrzymana, dalej budynki uznane za pustkę, t. j. uznane za groźące zawaleniem się lub niebezpieczeństwem ognia. Żądanie wywłaszczenia musi się oprzeć na uchwałę Rady Miejskiej. Przed przystąpieniem do wywłaszczenia musi się oprzeć na uchwałę Rady Miejskiej. Przed przystąpieniem do wywłaszczenia Magistrat lub Komitet rozbudowy musi wezwać właściciela, aby podjął roboty w terminie najpóźniej w 6 miesięcy od dnia zawiadomienia, a ukończyć ją najpóźniej w dwa lata. Przy budynkach uznanych za pustkę muszą być poczynione w terminie przewidzianym naprawy lub budynek ten musi być zburzony, a właściciel winien rozpocząć nową budowę. Gdy właściciel nie zastosuje się do powyższych zaleceń, to wtedy można przystąpić do wywłaszczenia.

Orzeczenie w przedmiocie wywłaszczenia i wysokości odszkodowania na terenie Warszawy należy do Ministra Spraw Wewnętrznych, w miastach wydziałonych z powiatów do administracji drugiej instancji, inne gminy podlegają orzecznictwu administracji pierwszej instancji.

Właścicielom przysługuje odwołanie się do Sądów, co jednakże nie wstrzymuje wykonalności orzeczenia o wywłaszczeniu. Sąd bowiem rozstrzygać będzie kwestię wysokości odszkodowania. Wykonanie wywłaszczenia może nastąpić dopiero po zaplaceniu stronie ceny odszkodowania w gotówce lub złożeniu tej sumy do depozytu sądowego.

## Czasopisma nadesłane.

„Głos Inteligencji” ze świeżo wydanym Nr. 6 przechodzi na typ pisma literackiego i artystycznego dla szerokich kół inteligencji, nie przestając być wydawnictwem Zrzeszenia pomocy dla bezrobotnych inteligentów. Zarazem pismo ogłasza konkurs na zmianę tytułu. Numer otwiera początek artykułu redaktora „Głosu” Cz. Rokickiego o języku P. Chojnowskiego. W dziale beletrystycznym znajdujemy m. in. nowele St. Strumph-Wojkiewicza, W. Filochowskiego i przekład wiersza poety słowackiego Smreka „Wspomnienie Warszawy” i inne.

Wyszedł z druku 4-ty zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”. Na treść zeszytu składają się: „Milczenie władz administracyjnych” przez prof. Wasutyńskiego; „Metryki podzulków w b. zaborze rosyjskim” przez H. Konica; „Niecico o stosunkach prawnych na Litwie” przez prof. Glasera; „Prawo strajku wobec Konstytucji” przez P. Leśniowskiego; „Druga Inflacja Polska” przez prof. Krzyżanowskiego; „Próby rewizji zasad ekonomii agrarnej” przez dr. Biegeleisena; Przegląd Piśmiennictwa: 63 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii i socjologii i in.

## Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska. 2) CZAROWNICA.

Ksiądz Oleszczuk był człowiek prosty i z zaswiatłościami obznajomiony tylko od strony oficjalnego Kościoła. W nowomodnej filozofii teozoficznej nie orjentował się wcale. A że był konstrukcją psychiczną dość prymitywną, a przytem namiętą — przeto potępiał bez ogródek i miary. Tym razem jednak wysłuchał prelekcji przyjacielskiej do końca cierpliwie, przechadzając się po pokoju i ćmiąc papierosa. Potem zaś powiedział tylko bez głębszego przekonania:

„Nu i nagadałżeż”.

Przyjaciel chciał coś jeszcze wyjaśnić ale ksiądz Oleszczuk przeszedł dosyć nagle na swoje wrażenia z nowej parafii.

Zaraz po obiedzie przyjaciel odjechał uściskawszy mu znacząco rękę na pożegnanie.

Samotność zaczęła wnet ciężać księdzu Oleszczukowi.

Pierwszy raz w życiu zląkł się ciemności i kazał zapalić lampę już o wczesnym zmroku. Teraz dopiero zrozumiał, jak bardzo go ten sen wydręczył. Słowa przyjaciela powracały kolejno i szeregowały się znowu w długą uczoną prelekcję. Wszystko zgadzało się ze sobą, było logicznie i jasno wytłomaczone. Ksiądz Oleszczuk pracował głową, jak mógł, by wynaleźć jakiś równie logiczny i niezbity argument przeciwny. Chciał teraz, po niewczasie dysputować z przyjacielem. Dowieść, że jego teoria sprzeciwia się i Artykułom Wiary i zdrowemu rozsądkowi. Ale nie szło. Umysł miał jakby zmacony, a dysputować wogóle nie umiał. Bowiem jasne formułowanie własnych myśli było dlań zawsze rzeczą przytuliną.

W dalekich kątach dużego pokoju zakłębił się mrok. Odcięcie lampy za czarną już szybą mrugało, jak świecące oko. Listopado-

wy deszcz raz poraz ukośnie zaciął w te szyby, zalewał je całymi garściami zimnej wody, aż biedaczki szczękały szklanemi zębami i plakały cichuteńko, dzwoniącym płaczem.

Ksiądz Oleszczuk nigdy się nie bał na froncie; towarzyszył nieraz swoim chłopcom gdy szli do ataku na bagnety, biegnąc pobok i zagrzewając ich różnymi okrzykami. Ale tu było co innego. Tu nie było właściwie straszno, tylko to, co rosjanie nazywają „żutko”, a na co niema słowa w polskim języku.

Uchylił drzwi do jadalni i zawołał panny Olimpijki.

Zrzadka zaszczycana pogadankami z księdzem, pięćdziesięcioletnia dziewczka wtopczyła się krygując nieco i uśmiechając błogo. Zaczęła od gorących a żałośliwych okrzyków politowania nad zmęczonym wyglądem księdza. Potem zaś rozpoczęła długie relacje o napadach band dywersyjnych na okoliczne dwory. Była już bardzo dobrze poinformowana o miejscowych stosunkach i sypała nazwiskami jak z rękawa. Wiedziała nawet, że pewien żyd we młynie o 2 wiorsty od miasteczka jest „nadto podejrzanym”. I, przewracając białkami, mówiła o tem, jak tu zapewne „mocno modlić przyjdzie się, żeby Przenajświętsza Paniienka ustrzegła”.

W tej chwili, w ciemności zaokiennej trzasnęło coś niby płótno nagle i gwałtownie przedarte. Bardzo daleki karabinowy strzał. Panna Olimpijka pisnęła cienko i padła na krzesło. Ksiądz podszedł do okna, przycisnął czoło do szyby, ogarnął je z dwóch stron rękami. Ale ciemność stała nieruchomo i obojętnie. Żaden głos nie odezwał się więcej.

Obrócił się do mdlejącej gospodyni:

„At, daj pani spokój. Strzelili. To i cóż, że strzelili. Mało kto strzelił, może dla żartów albo tak sobie. Babska rzecz zaraz bać się”.

Tak mówiąc poczuł jednak w sobie głuchy niepokój i znowu zaczął wędrowkę po pokoju.

„Babska rzecz bać się!” powtórzyła płaczliwie panna Olimpijka. „Dla żartów strzelili. Tu takich żartów nie bywa. Tu straszne życie. A o!” podniosła głos prawie triumfalnie i tknęła palcem przed siebie.

Za oknem czarność drgnęła, poruszyła się i jęła nasiąkać czerwonym obrzaskiem. Wylonili się nagle ostre zarzysy klonów, trzymających straż przed plebanją i doleciały wyraźnie ich strwożone szept. Czerwoność rozlewała się coraz obficie, wyciekała skądś, wzmagala się, rosła. W połowie okna skupiała się w jaskrawą smugę i pełgała często a nierównomiernie.

„Pali się”, wyszeptala roztrzęsionym głosem panna Olimpijka.

„Pali się”, przytwierdził ksiądz Oleszczuk i dołożył zaraz: „No cóż, daleko”.

„Niewiadomo. Na polu nie poznasz. I zdaleka i zbliska dobrze widać. A w tamtej stronie pole i pole. Oj, Bożeż ty mój, Bożenka”.

Ksiądz Oleszczuk patrzył przed siebie ze ściągniętymi brwiami.

„To nie w miasteczku”, rozważał. „Tam pewnie jest jakaś wieś, czy dwór”.

„Tam dwór”, wpadła mu w myśl panna Olimpijka. „Znaczący dwór. Olchowszczyzna. Pan Romankiewicz tam mieszka. Ważny pan. Oj, Jezus ty mój, Jezus! Znowuż strzelili”.

Ksiądz Oleszczuk bezradnie potarł ręką czoło. „Może i napad. Kto ich wie. Może tam ludzi mordują. Z pomocą by trzeba. Zbiegaj pani po zakrystyjaną”.

„I za nic nie pójde. Do kościoła przez ogród, po ciemku! Już gniewaj się sobie ksiądz, czy nie. A taki nie pójde”.

Ksiądz wyszedł sam przed ganek. Zakrystjan był tutejszy, mógł wiedzieć, gdzie i jak się obrócić, by zaalarmować kogo należy. Trzeba było pójść do jego chatki, pod kościołem. W pół drogi, na mokrej ścieżce wpadł księdzu Oleszczukowi w objęcia leżący na oślep dwunastoletni Józio zakrystyjan. Z wiel-

kiego przejęcia zapomniał, że ksiądz proboszcza należy się „wstydić”.

„Na Olchowszczyzna musi bandyty napadli”, krzyczał podniecony. „A może tylko tak pali się i na ratunek żeby iść strzelali. Już tam ludzie idą, o, stąd widać”. Wskazał palcem drogę, spadającą ze wzgórza, a luną dosyć dobrze oświetloną. Tak, że widać było, jak się po niej coś czarnego mrowi i przesuwa. „I papka poszedł”, zakończył Józio strapionym tonem.

„A tobie w chacie siedzieć przykazał?”

„Ale!”

„A ty gdzie lecisz?”

„Ja na podwórz. Dalej nie pójda. Jej Bogu, nie pójda”.

Ale ksiądz mocno ujął go za ramię. „Chodź tymczasem na plebanję. Niema co po noccy biegać. Nic tam pewnie takiego i nie stało się. Ot i przygasa”.

Istotnie luna jakgdyby przybladła, a wiatr nocny nie przyniósł już więcej ani jednego strzału. Dolatywał tylko głuchy gwar. Widocznie akcja ratunkowa była w całej pełni, a bandyci, jeśli byli tacy, przepłoszeni.

Ksiądz Oleszczuk powrócił na plebanję, prowadząc ze sobą krzyżującego się Józika. W jadalnym pokoju panna Olimpijka miotła się bezradnie i przypadała, jak gołąb, przez jasktrzębia ścigany, do wchodzących.

„No i cóż? no i co?”

„Ano nic. Łuna gaśnie. Tak pewno zapaliło się i po ratunek strzelali. Nie napadają o ósmej wieczorem. Jeszcze nie noc, mało co, że ciemno”.

„Nie daj Boże! ale tu naród taki, że i w południe napadnie”, nie ustępowała panna Olimpijka.

„Ot, daj nam pani lepiej herbaty. Chcesz herbaty, co?”, obrócił się ku chłopcu, zawzięcie dłubiącemu w nosie. Posiedzisz tu aż ni ojciec wróci”.

(D. c. n.)

# PÓŁ ROKU STRAJKU WĘGLOWEGO W ANGLJI.

Strajk górników angielskich dopiero teraz wchodzi w fazę rozstrzygającą. W 7 miesiącu imponującej walki obronnej, jaką angielska masa górnicza toczy z wielkim kapitałem węglowym, zdecydował się Rząd angielski na czynniejsze i szersze wystąpienie w roli medjatora. Na zachowanie się konserwatywnego gabinetu Baldwina wpłynęły ważne względy gospodarcze i polityczne. Pod wpływem półrocznego strajku węglowego położenie ekonomiczne Anglii staje się coraz więcej ciężkie, a do tego ostatnie wybory komunalne, zakończone klęską konserwatystów, a wspierałem zwycięstwem kandydatów robotniczych, świadczą, że wrogom klasy robotniczej nie udało się dotąd osłabić ducha angielskiego proletariatu, a tem samem znikła złudna zresztą nadzieja, że uda się górnikom angielskich rozbić, zmusić do kapitulacji, do przyjęcia znacznie gorszych, cięższych warunków pracy i płacy.

Półroczny strajk górników musiał bowiem stać się katastrofą gospodarczą nawet dla takiej potęgi ekonomicznej i finansowej, jaką jest Anglja. Przemysł węglowy jest bowiem najważniejszą podstawą, na której opiera się całe życie przemysłowe angielskie. Normalnie, angielskie kopalnie wysyłają dziennie około 120 tysięcy wagonów węgla; w ostatnich czasach, z powodu silnego kryzysu gospodarczego, przeciętne dzienne wydobycie było wprawdzie mniejsze, ale zawsze wynosiło conajmniej 100 tysięcy wagonów. Na potrzeby opałowe przemysłu, komunikacji i ludności szło z tego około 70 tysięcy wagonów dziennie; około 6—7 tysięcy wagonów, oprócz tego, ładowano codziennie w portach na okręty dalekiego kursu, jako opał okrętowy. 20 — 25 tysięcy wagonów węgla wywożono co dzień jeszcze na rynki zagraniczne i to nie tylko europejskie, ale również za morza do Afryki, Ameryki Centralnej i Południowej. W roku ubiegłym wartość wywozu węgla zagranicę doszła do 55 milionów funtów szterlingów (mniej więcej 150 milionów złotych) stając się przeto 7% wartości ogólnego eksportu angielskiego. Ażby podkreślić znaczenie podanych wyżej liczb, zaznaczmy, że nasze dzienne wydobycie węgla obecnie, w czasie jak najbardziej pomyślnej koniunktury, wynosi maksymalnie 10 tysięcy wagonów, że nasze ogólne zużycie węgla dziennie wynosi około 3 i pół do 4 tysięcy wagonów, że w ogóle cały dzienny ładunek towarów na obszarze całego Państwa naszego wynosi normalnie 10—11 tysięcy wagonów, obecnie zaś w okresie wzmoczonego wywozu węgla, przewozu płodów rolnych i t. d. a więc w porze największego ożywienia ruchu towarowego, dochodzi najwyżej do 20 tysięcy wagonów dziennie.

Półroczny strajk górników przedewszystkiem przerwał zupełnie wywóz angielskiego węgla na rynki obce. Z tego powodu Anglja poniosła duże straty, osłabiła się czynność angielskiego bilansu handlowego, ale ostatecznie stratę równającą się 7 — 8% ogólnej wartości eksportu, bogata Anglja znieść może łatwo. Natomiast strajk węglowy całkowicie pogmatwał zaopatrzenie w opał rynku wewnętrznego Anglii, która na skutek właśnie strajku górników, przedzierzgała się z największego w Europie eksportera węgla — w największego importera. Całe prawie swoje olbrzymie zapotrzebowanie opału musi Anglja

od pół roku pokrywać, sprowadzając z całego świata węgiel obcy, po cenach wysokich, wciąż wzrastających. Co więcej, pomimo, że Anglja kupuje dzisiaj węgiel wszędzie, gdzie tylko nabyć go można, nie może przecież pokryć tą drogą swych wszystkich olbrzymich potrzeb opałowych; w rezultacie zaopatrzenie opałowe Anglii wielce szwankuje, przemysł, koleje, statki, okręty, a z nastaniem chłodnej pory roku i ludność jest zaopatrywana w węgiel niedostatecznie. Gospodarczy efekt braku węgla w Anglii jest taki, że ważne eksportowe gałęzie przemysłu angielskiego pracują tylko częściowo, z przerwami, wskutek czego eksport towarów angielskich na rynki zagraniczne znacznie osłabił, co, w związku z wielkim dowozem węgla i innych materiałów opałowych, wpłynęło na groźne pogorszenie się angielskiego bilansu handlowego. W ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b., w porównaniu z takim samym okresem czasu roku ubiegłego, wywóz angielskich towarów za granicę, pod względem wartości zmniejszył się o 83 miliony funtów szterlingów.

Przed kilku dniami wygłosił znany liberalny poseł i były minister angielski Ronicman, w Izbie Handlowej w Liverpool, mowę, omawiającą straty wyrządzone gospodarstwu angielskiemu przez półroczny strajk górników. Otóż Ronicman oblicza te straty na łączną sumę 250 — 270 milionów funtów szterlingów (to jest na 6 miliardów 250 milionów złotych w złocie). Strata samego przemysłu węglowego wynosi 80 milionów funt. szt., gdyż z powodu strajku wydobycie węgla zmniejszyło się o 9.200 tysięcy wagonów. Angielski przemysł bawełniany w ciągu 2 i 3 kwartału r. b. poniósł 22 i pół miliona funt. szt. straty, przemysł wełniany — w tym samym czasie — 3 i pół miliona funt. szt.. Przemysł żelazny i stalowy stracił 7.200 tysięcy funt. szt., przemysł maszynowy — 2 i pół, chemiczny 840 tysięcy funt. szterlingów. Zakłady budowy okrętów straciły w ciągu strajku węglowego — 4,3 miliona funt. szt. Dochód kolei angielskich zmniejszył się od kwietnia do października r. b. o 26 milionów funt. szt. Straty poniesione przez handel angielski są olbrzymie i Ronicman oblicza je na 100 milionów funtów szterlingów.

Ogólno-gospodarcze zatem skutki strajku angielskiego, jaki wynikł i przeciągnął się wyłącznie z powodu oporu właścicieli kopalń i szkodliwej bezczynności rządu konserwatywnego, pod pozorem bezstronności; popierającego w tej wielkiej walce kapitał węglowy, są, jak widać, niezwykle ciężkie i zaważyć musiały bardzo ujemnie na finansach Anglii. Istotnie, deficyt budżetowy, z powodu strajku wzrósł ogromnie, bo z końcem października doszedł do 75 — 80 milionów funt. szt., na pokrycie którego trzeba będzie szukać nowych źródeł dochodowych, a przedewszystkiem przycisnąć śrubę podatkową, co znowu konsekwentnie zaciąży ujemnie na całym życiu ekonomicznym Anglii.

Pod naciskiem tych właśnie wszystkich efektów gospodarczych strajku węglowego, pod wpływem robotniczego zwycięstwa, a klęski konserwatywnej w ostatnich wyborach komunalnych Rząd angielski począł teraz czynnie pośredniczyć w sprawie zlikwidowania strajku. J. M.

# Zwycięstwo republikańców w Grecji



Podczas niedawnych wyborów do greckiego Zgromadzenia Narodowego był republiki greckiej został ostatecznie ustalony. Stronictwo republikańskie, którego duchowym przywódcą jest wciąż jeszcze przebywający poza granicami swego kraju Venizelos, odniosło zwycięstwo i posiada pewną większość w parlamencie. Marzenia monarchistów greckich i banity - króla przysły bodaj na zawsze.

Po dokonaniu wyborów i ukonstytuowaniu się Zgromadzenia, mianowany został nowy rząd normalny, który ma zastąpić tymczasowy rząd rewolucyjny Kondylisa. Prezesem ministrów został p. Kafandaris, którego podobiznę podajemy dzisiaj.

# NADUZYC A w marynarce wojennej

26-TY DZIEŃ ROZPRAW.

Na początku posiedzenia adw. Hoffman, obrońca Bartoszewicza, złożył sądowi oświadczenie, gorąco protestując przeciwko podejrzeniu, jakie mogły powstać na ostatniej rozprawie, jakoby od niego miały pochodzić instrukcje dla świadków, jak mają zeznawać w sprawie Bartoszewicza.

Adw. Hoffman stwierdził, że, istotnie, posiadał te notatki w swoich aktach, przepisane na maszynie, ale otrzymał je w dobrej wierze od oskarżonego Bartoszewicza i na tej podstawie złożył do sądu pismo, powołując się na nie.

„Po przyjeździe do domu w środę” — mówił adw. Hoffman — „przeszukałem całe akta i notatek tych nie znalazłem. Mam przeto prawo twierdzić, że jakaś tajemnicza osoba w podstępny sposób je stamtąd zabrała, aby zrobić z nich nieczny i zbrodniczy użytek, przypisując mi ich autorstwo. Powołuję się na moją woletoletnią, nieskazitelną przeszłość obrońcą i proszę pana przewodniczącego o wzięcie mnie przed podobnymi insynuacjami w opiekę”.

Przewodniczący plk. Orski, oświadczył, że znając od wielu lat adw. Hoffmana, nie przypuszcza ani na chwilę, aby mógł on wziąć udział w podobnych machinacjach.

Prokurator Rumiński oświadczył, że, składając sądowi wniosek w przedmiocie rozsyłania świadkom instrukcji, jak mają zeznawać, nie miał nigdy na myśli osoby adw. Hoffmana, co wyraźnie zaznaczył.

Zeznania świadków, zbadanych w dniu wczorajszym, nie istotnego do sprawy nie wniosły. Zeznania te dotyczyły postępowania osk. Bartoszewicza w charakterze kapitana statku „Polonia”, na którym przewożeni byli reemigranci z Rosji do Polski.

Świadkowie: Makarewicz, Stobryń, Lewański i Śliwiński, w ostrych słowach napiętnowali zachowanie się oskarżonego, który wyzyskiwał reemigrantów do tego stopnia, iż ci ukuli przeciwko niemu spisek i chcieli wrzucić go do morza.

# CIĄNIENIE 14-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wobec tego, że onegdaj jako w dniu święta narodowego, ciągnięcie 2-ej klasy loterii państwowej odbyć się nie mogło, wczoraj dokonano ciągnięcia zarówno za pierwszy, jak i drugi dzień.

Poniżej podajemy główne wygrane z obydwu tych ciągnięć:

## 1-sze ciągnięcie

- 20.000 zł. nr. 28480.
- 10.000 zł. nr. 43513.
- 5.000 zł. nr. 35280.
- 1.000 zł. nr. 20844.
- 500 zł. n-ry: 4249 18624 73619.
- 300 zł. n-ry: 1799 27991 54350.
- 250 zł. n-ry: 7895 29560 33203 47571 54248
- 54557 72690 74354.
- 200 zł. n-ry: 13864 14279 26322 31661 33779
- 37157 46251 49735 50620 59474 59986 77879.

## 2-gie ciągnięcie:

- 40.000 zł. nr. 53305.
- 2.000 zł. n-ry: 18548 60483.
- 1.000 zł. nr. 56113.
- 300 zł. n-ry: 16393 46833.
- 250 zł. n-ry: 12081 43316 47743 60226.
- 200 zł. n-ry: 4579 4801 9599 10023 16107 16252
- 17872 50953 58550 63415 64229 68304 74251 76843.

# POLECAMY POLECAMY

M. Niedziałkowski.

# „TEORJA I PRAKTYKA SOCJALIZMU WOBEC NOWYCH ZAGADNIEN”

Cena 5 złotych.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

# PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o kagańcu prasowym.—Dwie bolączki: reforma rolna i sprawa mniejszości narodowych. — Uchwała P. P. S.

Wspomnieliśmy wczoraj, że z całej prasy polskiej (jeśli nie liczyć wojskowej „Polski Zbrojnej”) jedynie „Słowo” wileńskie stanęło zdecydowanie w obronie nieszczęsnego dekretu prasowego. P. Mackiewicz wykazuje przytem tupet, kwalifikujący go conajmniej na kierownika... „Epoki”. Zdaniem organu monarchistycznego, dekret prasowy jest wskaźnikiem siły Rządu, podczas gdy w rzeczywistości świadczy o słabości tegoż Rządu. Ale znamienne są okrzyki tej gazety, świadczące jakiej pewnością siebie nabrały żubry monarchistyczne w związku z ostatnimi posunięciami Rządu. „Nam, monarchistom, żadna nie zaszkodzi cenzura”—chepli się p. Mackiewicz, mając p. Meyszowicza w Rządzie. Dekret — zdaniem tej gazety — ma obowiązywać w okresie, w którym „czeka Polska gruntowna przebudowa ustroju państwowego”. Co to znaczy? Czy Polska ma zostać monarchją, a dekret ma jej to ułatwić? Ależ za rozpowszechnianie tego rodzaju wiadomości, godzących w ustroj konstytucyjny Państwa, cały zespół redakcyjno - drukarski „Słowa” powinien być ukarany za całą suwerennością przewidzianych w dekrecie represji!

Z pism stronnictw włościańskich „Przyjaciel ludu”, organ Stronnictwa Chłopskiego, „protestuje jaknajkategoryczniej” przeciwko dekretowi, a piastowska „Wola ludu” stwierdza, że w razie ścisłego przestrzegania dekretu, prasie wypadnie pisać tylko o pogodzie, o ciętłach z dwoma głowami, o gwiazdach na niebie itp.

Dwie bolączki naszego życia, domagające się od szeregu lat rozwiązania, a dotychczas prawie nie poruszone z martwego punktu, od czasu do czasu przypominają się na łamach prasy. Mowa o reformie rolnej i o stosunku do mniejszości narodowych.

W „Głosie Prawdy” stwierdza pos. Poniatowski, jak dalece zabagniono sprawę reformy rolnej, którą się przewleka z roku na rok, zaostrażając tylko sytuację na wsi. Wywody swe kończy tak:

„Przyszedł czas na prawdziwą akcję państwową i to akcję w wielkim stylu; sprowadzanie jej do ram grzesznościowych ustępstw ziemian, lub do granic gotówkowych kredytów rządowych, które przy biernym udziale nabywców przeleją się z kas skarbowych do kasetek ziemiańskich — już nie pora. Rozumiejcie to zresztą doskonale obie strony i tem większy obowiązek i prawa rządu”.

W „Gazecie Chłopskiej”, centralnym organie Stronnictwa Chłopskiego, pisze pos. Waleron na tenże temat:

„Wprawdzie min. Staniewicz wydał okólnik o uzupełnieniu gospodarstwa przy komasacji, ale ten okólnik jest prawie niemożliwy do wprowadzenia w życie, zaś dekretu o likwidacji serwitutów nijak nie możemy się doczekać. Sejm zrobiliby to w kilka tygodni, zaś rząd nie uczynił tego nawet w kilka miesięcy”.

„Dwugroszówka” i inne pisma chjeńskie co pewien czas podnoszą alarm o niebezpieczeństwie, idącym z kresów wschodnich z powodu polityki „federalistycznej”, jakoby uprawianej przez rządy pomajowe. Organy nacjonalistyczne, żyjące ze szcucia narodów przeciwko sobie, przeboleć nie mogą nielicznych zmian osobistych na kresach, drżą na myśl, że mogłoby dojść do porozumienia między polskimi elementami demokratycznymi a mniejszości narodowych, więc z góry dążą do zdyskredytowania wszelkiej polityki ugodowej i z całym cynizmem głoszą hasła hakatyizmu endeckiego. A chwiejna, bezprogramowa polityka Rządu idzie tylko na rękę hakacie. Jeżeli Rząd nie zdobędzie się na radykalną zmianę systemu i ludzi, to koniec końców skorzysta z tego właśnie — „ten trzeci”, złowrogi dla Państwa hakatyizm chjeński.

Cała wczorajsza prasa stołeczna zamieszcza uchwałę CKW PPS, oraz konferencję Partji ze związkami zawodowymi o opozycyjnym stosunku do Rządu. B.

:::0::

# Z sądów.

## Za działalność komunistyczną.

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę Bohdana Żołatkowskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy za działalność komunistyczną na 4 lata ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok skazujący zatwierdził.

Odroczenie sprawy o zabójstwo Kuruliszwilego.

Przed sądem okręgowym stanął Stefan Lebrun, oskarżony o zabójstwo poety i działacza gruzińskiego Sergo Kuruliszwilego.

Sprawa, z uwagi na niestawiennictwo świadków, uległa odroczeniu.

Zarząd Główny T-wa Uniwersytetu Robotniczego urządził dn. 18 b. m. (czwartek) o godz. 8 wiecz. w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie Nr. 6, wieczór twórczości ANDRZEJA STRUGA z okazji 25-lecia jego pracy literackiej.

W programie: Zagajenie — poseł tow. I Daszyński; twórczość Andrzeja Struga — Jar Dąbrowski; recytacja fragmentów — Aleksander Zelwerowicz; chór Zw. Zaw. Prac. Gazo wni.

Karty wstępne otrzymywać można w Sekretariacie Generalnym T. U. R., Warecka 7 od godz. 5 — 7 wiecz.

# SPRAWY ROZBROJENIA

## ODPOWIEDZ PODKOMISJI NA KWESTJONARJUSZ LIGI

Genewa, 12 listop. (PAT.) W związku z ukończeniem prac wojskowej podkomisji „A”, która pracowała przez 6 miesięcy nad opracowaniem odpowiedzi na kwestjonariusz Ligi, przewodniczący podkomisji, tow. de Brouckere, przedstawił Belgii, przedstawił dziennikarzom swe zapatrywania na osiągnięte wyniki. Podkomisja dała nadzwyczaj obszerną odpowiedź na postawione jej pytania.

W wielu wypadkach bardzo trudno było dojść do jednomyślnych wniosków. Już sam raport w sprawie ograniczenia zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych zawiera poglądy, na mocy których da się podzielić państwa na dwa obozy. W podkomisji różnice te wystąpiły wyraźnie, ponieważ podkomisja nie miała opracować wniosków, lecz przedstawić swe opinie. Sądę, mówił tow. de Brouckere, że taki system prac osłabił w znacznej mierze potrzebę dojścia do jednomyślności.

Aczkolwiek wojskowi, omawiający te sprawy między sobą, nie doszli do porozumienia, nie należy z tego wnioskować, że trudności są nie do przezwyciężenia i, zdaniem tow. de Brouckere, można już dziś ustalić podstawy, na jakich ma oprzeć się przyszła konferencja.

Przekonany jestem, oświadczył on — że sprawa rozbrojenia posunęła się w ostatnich czasach znacznie, chociażby dzięki względem natury gospodarczej, to też w ciągu roku lub dwóch, państwa będą zmuszone do powzięcia decyzji w sprawie ograniczenia zbrojeń. Zbliżenie gospodarcze nie może nastąpić bez porozumienia politycznego, a co zatem idzie — bez rozbrojenia.

# REGULAMIN KOMITETU EKONOMICZNEGO

Ogłoszony został nowy regulamin Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Według tego regulaminu przewodniczącym Komitetu jest Prezes Rady Ministrów lub minister przezeń wyznaczony. W skład Komitetu wchodzi ministrowie: Skarbu, Przemysłu, Rolnictwa, Reform Rolnych, Pracy i Komunikacji.

Nowy skład Komitetu różni się tem od dawnego, iż nie wchodzi doń Minister Spraw Wewnętrznych, w którego kompetencji leży sprawa tak bardzo „ekonomiczna”, jak walka z lichwą, oraz Minister Robót Publicznych.

o:0o

# Posiedzenie polskiej grupy międzyparlamentarnej

W niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu Senatu plenarne posiedzenie Polskiej Grupy Międzyparlamentarnej.

Panowie Prezes Dembiński i Sen. tow. Posner, którzy z ramienia Grupy Polskiej brali w sierpniu udział w posiedzeniach Komisji Międzyparlamentarnej w Genewie, zdadzą obecnie sprawę z obrad, które miały tem większe znaczenie, że w r. b. nie było plenarnej Konferencji Międzyparlamentarnej.

Natomiast na rok przyszły Unja została zaproszona przez parlament francuski do odbycia Konferencji w Paryżu, wobec czego na niedzielne posiedzenie Grupy ma już nastąpić podział referatów między członków Grupy aby delegacja polska zawczasu przygotowała się do obrad.

Na pierwszy plan zjazdu w 1927 r. wysuwają się zagadnienia ekonomiczne i sprawa ograniczenia zbrojeń.

o:0o

## KRONIKA POLITYCZNA.

### ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

W sprawie toczących się rokowań handlowych polsko-niemieckich w Berlinie dowiadujemy się, że prace komisji taryfowo-celnej mają przebieg naogół pomyślny, zaś ciężar sytuacji skoncentrował się obecnie w komisji dla spraw osób fizycznych i prawnych, w której delegacja niemiecka wysuwa dość daleko idące postulaty, utrudniające osiągnięcie nieodzownego kompromisu.

### SPRAWA CHORZOWSKA.

Dowiadujemy się, że w odpowiedzi na notę niemiecką z dn. 4-go b. m., w której Rząd Rzeszy zaproponował zwołanie do Berlina na 15-go b. m. specjalnej konferencji w sprawie chorzowskiej, Rząd polski udzielił odpowiedzi, iż propozycję tę w zasadzie akceptuje, lecz ze względów technicznych datę konferencji odroczyć chciałby do dnia 22-go b. m.

W związku z tem należy zanotować, że sprawa chorzowska stanowi jedną z szeregu spraw rozrachunkowych, bynajmniej nie wyłączną; nieregulowane są dotychczas naprzykład sprawy funduszu ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku i zapomóg dla rezerwistów, wypłaconych przez związki komunalne za czasów okupacji. We wszystkich sprawach rozrachunkowych czynniki międzynarodowe polskie dążą do osiągnięcia porozumienia.

### SKODLIWI DR. FILOZOFI.

Przedstawiciele prasy polskiej interwenjowali u decydujących czynników Min. Spr. Zegr. w sprawie skasowania korespondentów urzędowej PAT-icznej w Londynie i zamierzonej redukcji korespondentów tejże agencji w Paryżu. PAT-iczna zmuszona jest wobec tego do korzystania z wiadomości politycznych tłumaczonych z prasy niemieckiej, co oczywiście bynajmniej nie wpływa na ich bezstronność. Projektodawcą „redukcji” prasowych jest „ojciec duchowy” dekretu prasowego, jeden z funkcjonariuszów Prezydium Rady Ministrów, dr. fil. Wacław Grzybowski.

### COFNIECIE ORDERU.

Jak donosi wczorajszy „Monitor”, cofnięto Złoty Krzyż Zasługi p. Bolesławowi Zielińskiemu, burmistrzowi m. Łucka.

Poza tem, że jest to w Polsce pierwszy wypadek, aby cofnięto komukolwiek już udzieloną odznakę, zasługuje na podkreślenie, że p. Zielińskiemu order ten udzielony został dopiero 23 września 1926 r.

Zawsze twierdziliśmy, że za dużo daje się u nas orderów. Po co ta rozrzutność z udzielaniem orderów, która doprowadza do tego, że trzeba później cofać? Czy za dwa miesiące nie cofnie się orderu p. Wł. Orestowi Kuczyńskiemu, autorowi sławetnego dekretu przeciwko wolności słowa?

### U MARSZAŁKA RATAJA.

Wczoraj w godzinach rannych przyjął p. Marszałek Rataj pos. Zwierzynskiego (ZLN.) oraz prez. Dubanowicza (Ch. N.). W południe złożył Panu Marszałkowi wizytę ks. dr. Kubina, biskup częstochowski.

O godz. 5.30 przybył do Sejmu p. Wicepremier Bartel i odbył z p. Marszałkiem godzinną konferencję związaną z nadchodzącymi pracami Sejmu. Byli również przyjęci pos. tow. Marek i pos. Dąbski (Str. Chl.).

### POS. WIERZBICKI A ZW. L. N.

Dowiadujemy się, iż w tonie Zw. L. N. istnieje niezadowolone z polityki pos. Andrzeja Wierzbickiego, który jako przewodniczący komisji doradczej przy Prezydium Rady Ministrów współdziałał z Rządem w stosunku do którego stronnictwo Zw. L. N. znajduje się w opozycji.

Sprawa pos. Wierzbickiego ma być w najbliższych dniach zdecydowana.

### U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Premier Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona oraz posła niemieckiego p. Rauschera.

### PRZYJAZD WOJEWODY REMBOWSKIEGO

Wczoraj przyjechał w sprawach służbowych wojewoda białostocki p. Rembowski.

### MIANOWANIE P. ST. CARA.

Wczorajszy „Monitor” komunikuje, iż postanowieniem z dn. 3 listopada r. b. p. Prezydent Rzplitej zamianował b. szefa swej kancelarii p. St. Cara wice-ministrem sprawiedliwości.

### W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

W związku z nowo uchwalonym statutem Min. Przemysłu i Handlu szefem sekretariatu ministra został mianowany p. Czesław Peche, redaktor tygodnika „Przemysł i Handel”, naczelnikiem wydziału administracyjno-prawnego — p. St. Sokołowski, oraz naczelnikiem wydziału ogólnego — p. St. Arczyński (PAT).

Naczelnik wydziału przydzielonego w min. przemysłu i handlu p. Orzecki z dniem 12 b. m. otrzymał urlop. Po ukończeniu urlopu p. Orzecki otrzyma inne stanowisko w temże ministerjum.

### NOWY WICE-WOJEWODA LUBELSKI.

W Lublinie krąży pogłoski, że stanowisko wice-wojewody d-ra Bryły ma objąć p. Aleksander Wiszniewski, inspektor starostw woj. lubelskiego. (AW.).

—:—:—

## TELEGRAMY

### Stan rokowań w angielskim przemyśle górniczym

#### DEKLARACJA WŁAŚCICIELI KOPALN I ODPOWIEDŹ RZĄDU.

Londyn, 12 listopada. (PAT.). Właściciele kopalń węgla ogłosili dzisiaj rano deklarację, która zdaje się świadczyć o krytycznej postawie tych kół względem warunków ugody, proponowanych przez rząd.

Rząd odpowiedział na to również deklaracją, w której zaznacza, że proponowane warunki nie przesadzają jeszcze warunków definitywnej ugody a następnie dodaje: jeżeli niniejsze warunki będą przyjęte i wprowadzone w życie przez górników, rząd niezależnie będzie zajmował się nadal przeprowadzeniem zamierzonych projektów ustawodawczych z zakresu przemysłu węglowego.

Londyn, 12 listopada. (PAT.). Ostateczne uregulowanie sprawy może uleść pewnej zwłoce przy ewentualnym przesłaniu opracowanych warunków do poszczególnych zagłębi węglowych.

Warunki przewidują m. in. utworzenie narodowego trybunału odwoławczego, do którego skierowane będą wszelkiego rodzaju zażalenia i skargi przeciwko układowi regionalnym, nie dającym się pogodzić z pewnymi wyznaczonymi warunkami, uznanymi za podstawowe. Do trybunału tego przesyłane będą również teksty układów, przewidujących czas pracy dziennej ponad 7 godzin.

Londyn, 12 listopada. (PAT.). Odbyta późnym wieczorem konferencja komitetu górników z rządową komisją węglową zakończyła się bez ostatecznego uregulowania sprawy zatargu. Kom. wyk. przedstawi konferencji delegatów górników ostatnie propozycje rządu, oparte na zmianie ilości godzin pracy.

### W Niemczech

#### ROBOTNICZY ŻĄDAJĄ USTAWY O OCHRONIE 8 GODZ. DNIA PRACY.

Berlin, 12 listopada. (PAT.). Min. Pracy Rzeszy przygotowało projekt ustawy o ochronie pracy przyjmujący w najogólniejszych zarysach postanowienia konferencji wasyngtońskiej. Licząc się z możliwością przewleczenia załatwienia tej sprawy wystosowały robotnicze związki zawodowe memoriał do rządu Rzeszy, w którym domagają się zaprowadzenia na czas przejściowy doraźnej ustawy o ochronie 8-mio godz. dnia pracy. Żądanie to spotkało się z silnym sprzeciwem ze strony pracodawców. Na sobotę kanclerz Rzeszy zaprosił delegatów robotn. związków zawodowych do siebie celem wysłuchania ich żądań w tej sprawie.

#### KREDYT DLA GÓRNOŚLASKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO.

Berlin, 12 listopada. (PAT.) Pruska rada państwowa zatwierdziła dziś projekt rozporządzenia, mocą którego rząd ma udzielić przemysłowi żelaznemu na niemieckim G. Śląsku kredytu w wysokości 18.8 milionów mk. Przeciw projektowi głosowali socjaliści i komuniści.

#### ECHA PROCESÓW CZARNEJ REICHSWEHRY.

Berlin, 12 listopada. (PAT.) Oskarżyciel prywatny w ostatnim procesie kapturkowym w Landsbergu wniósł podanie o rewizję wyroku. Również i prokurator apeluje do Sądu Najwyższego.

### Spotkanie Cziczera z tureckim ministrem spraw zagranicznych

Londyn, 12 listopada. (AW). „Times” podaje informację z Odessy, według której, Cziczera i turecki minister spraw zagranicznych Tewik Ruchdi Bej, mają podpisać w Odessie specjalny układ, skierowany przeciwko Grecji, Włochom i Bułgarii. Konstantynopolska prasa wyraża pogląd, że spotkanie w Odessie posiada bardzo wielkie znaczenie i pozostaje w

związku z mową Mustafa Kemala Paszy na otwarciu tureckiego zgromadzenia narodowego, w której poruszył sprawę stosunków przyjacielskich między Rosją, Persją i Afganistanem. Według innych wersji prasy tureckiej, spotkanie w Odessie ma być pośrednią odpowiedzią na spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem.

### W Rosji sowieckiej

#### ROKOWANIA Z PRZYWÓDCAMI OPOZYCJI.

Moskwa, 12 listopada. (A. W.). Po między Stalinem i Rykowem a poszczególnymi przywódcami opozycji, którzy zadeklarowali swoją lojalność wobec władz partyjnych, wznowione zostały rokowania zmierzające do wciągnięcia opozycjonistów do pracy państwowej.

Według istniejących informacji, Trockiemu zaproponowano wyjątkowo ciężkie zadanie zorganizowania i przewodniczenia komitetowi do spraw industrializacji S. S. S. R.; Kamieniewowi stanowisko przedstawiciela związku sowieckiego w Tokio; wykluczonemu niedawno z partii

komunistycznej prawicowemu opozycjonście Ossowskiemu — przedstawicielstwo handlowe sowietów w Tokio; Szapnikowowi i Miedwiediewowi — wyższe stanowisko reprezentacyjne w Paryżu.

Grupa złożono z Bucharina, Jarosławskiego, Mołotowa, Uglanowa, Worosziłowa, Litwinowa i innych, dąży, wbrew stanowisku Stalina, do zupełnego utracenia opozycjonistów i ewentualnie nawet do zastosowania wobec nich represji. Z opozycjonistów jedynie Zinowjew uznawany jest przez obie grupy, jako nienadający się nadal do kierownictwa Kominternem.

### Mussoliniemu wygodnie z „oczyszczonym” parlamentem!

Rzym, 12 listopada. (A. W.). Jak donoszą z Medjolanu, rozwiązanie Izby nie nastąpi; przewiduje się podjęcie prac przez parlament z początkiem stycznia.

W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że na najbliższej sesji zostanie przeprowadzona reforma prawa o korporacjach i ordynacji wyborczej. Mówi się również o przekształceniu parlamentu w „Radę Narodową”, w której zasiadaliby przedstawiciele korporacji.



MUSSOLINI.  
(Rys. Cabriola).

### Katastrofa w tunelu kolei podziemnej w Berlinie

Berlin, 12 listopada. (PAT.) W czasie robót przy rozbudowie miejskiej kolei podziemnej zawałiła się ściana jednego ze świeżo wybudowanych tunelów i pogrzebała szereg robotników. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 6 robotników, ciężko rannych.

### Afera szpiegowska w Czechosłowacji

Praga, 12 listopada. (AW). Afera szpiegowska, do której zamieszane jest całe niemal przedstawicielstwo sowieckie w Pradze, przybiera coraz większe rozmiary. Krają pogłoski o możliwości zerwania stosunków czesko-sowieckich. W związku z tem „Czeskie Słowo” donosi, iż urzędnik misji sowieckiej w Pradze, Dymow, podejrzewany o współudział w aferach, opuścił wczoraj Czechosłowację w towarzystwie dyrektora kancelarii misji sowieckiej.

— Rząd amerykański przesłał prezydentowi Meksyku, Callesowi, notę, zawierającą ostry protest przeciwko ostatnim ustawom, regulującym stosunki meksykańskie w przemyśle naftowym.

— Kongres Nikaraguy wybrał ponownie prezydentem Adolfa Diaza, który piastował ten urząd w okresie od 1911—1917 roku. Diaz obejmie prezydenturę po generale Chamorro, który zgłosił ostatnio swą rezygnację.

— Czeski „Sojaldemokrat” podaje sprawozdanie z konferencji, odbytej przez kluby deputowanych i senatorów sojaldemokratycznych czeskich i niemieckich, w sprawie solidarnego występowania w parlamencie. Stwierdzono konieczność współdziałania i stałego kontaktu.

— Kowieńska Rada Ministrów przyjęła ustawę, wprowadzającą do ksiąg stanu cywilnego postanowienie, iż wszystkie małżeństwa, zarówno kościelne, jak i cywilne zawarte, zarówno przed, jak i po wyjściu nowej ustawy w sprawie ślubów, mogą być unieważnione w trybie sądowym.

— Przywódca katalońskiego ruchu separatystycznego, pułk. Macia odjechał z Perpignan do Paryża.

— Kowieńska rada ministrów odmówiła wypłacenia dotacji biskupom, niedawno mianowanymi przez Watykan.

### CZYTELNICY „ROBOTNIKA”

zaopatrujcie się w książki w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70.



ŻADNEJ INNEJ!

VLKO

JEDYNI WYBOROWA CZEKOLADĘ

Sudor

MILKA VELMA BITTRA  
ZNANA OD 100 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

Zwierzyniec Al. 3-go Maja Nr. 12 róg Solca. Otwarty od 10 rano do 7 wiecz. Wejście 50 groszy — dzieci i uczniowie 25 gr., zbiorowe dla szkół od 30 osób 10 groszy.

### Nagrody Nobla

Akademja Nauk w Sztokholmie postanowiła rozdzielić nagrody Nobla w dziale fizyki za rok 1925 pomiędzy profesorów J. Francka w Göttingie i G. Hertza w Halle. Akademja przyznała nagrodę w dziale fizyki za r. 1926 prof. Sorboni, Janowi Perrin.

Nagrodę Nobla w dziale chemii za r. 1925 przyznano Ryszardowi Szigmondyemu w Göttingie, nagrodę w tym samym dziale za rok 1926 — Svedbergowi w Upsali.

—:—:—

### Z życia partji.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS wzywa towarzyszyw Pepeesowców z przemysłu drzewnego na zebranie w dniu 15 listopada r. b. o godz. 7 wiecz. do lokalu OKR PPS (Al. Jerozolimskie 6).

Towarzysze, stawcie się licznie!

W. OKR. PPS.

### Ruch kult-oświatowy

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Jutro w lokalu Warsz. Oddz. TUR, Al. Jerozolimskie 6. odbędzie się walne zebranie środowiska warszawskiego. Na porządek: sprawozdanie ustępującego Zarządu, opłaty akademickie, sprawy wydawnicze, wybory nowych władz Związku. Początek 10 rano punktualnie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Posiedzenie plenarne Komitetu Wykonawczego Zw. Niezależnej Młodz. Socjalistycznej z udziałem członków K. W. z prowincji odbędzie się 14 b. m. o godz. 11 r. w sali O. K. R. PPS. Al. Jerozolimskie 6.

Zabawa Sekcji dramatycznej i muzycznej Koła Śródmieście Organ. Młodz. TUR. odbędzie się w sobotę o godz. 10 w lokalu OKR. PPS., Al. Jerozolimskie 6.

—:—:—

### Zycie gospodarcze.

CŁO NA TOWARY WŁÓKIENNICZE NIE BĘDZIE PODWYŻSZONE.

W niektórych dziennikach ukazały się wiadomości o zamierzonym jakoby podwyższeniu cła na importowane do Polski towary włókiennicze. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Kwestja bowiem podwyżki cel jest wyłączona z pełnomocnictw udzielonych przez Sejm Rządowi. Mogłaby być jedynie dokonana waloryzacja cel, jednakże odpowiednie czynniki rządowe jak dotychczas sprawy tej wcale nie rozważały.

### ZMIANY W „POLMINIE”.

Niezależnie od ustąpienia z „Polminu” naczelnego dyrektora inż. Peplowskiego, o czym już donosiliśmy, ustąpił także dyrektor handlowy „Polminu” w Warszawie p. Hoffman oraz prokurenci p.p. Tołkoczko i Hoszowski.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.00  
Franki francuskie za 100—29.90  
Funtj angielskie za 1—43.68  
Floreny holend. za 100—360.90  
Kor. czesko-słow. za 100—26.72  
Franki szwajcar. za 100—174.00  
Szylingi austrjackie za 100—127.40  
Liry włoskie 100—38.60

—:—:—

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

## NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Jutro, dn. 14 b. m., odbędą się wybory do Rad gminnych. Wszyscy robotnicy i pracownicy spełnią swój obowiązek, oddając swe głosy na listy Polskiej Partji Socjalistycznej.

### WIECE PRZEDWYBORCZE.

Ostatni numer „Gazety Robotniczej” przynosi sprawozdania z 51 wieców przedwyborczych P. P. S. na Górnym Śląsku, które wszystkie odbywały się przy tłumnym udziale słuchaczy, opowiadających się z entuzjazmem za P. P. S.

Między innymi, przemawiali na wiecach tow. posłowie Ziemięcki, Reger, Dziegielewski, Piotrowski, Pączek, Kwapiński, Wolicki, Niski i inni.

Na wiecu w Chropaczowie, w dn. 7 b. m., młodzież komunistyczna rzuciła się na jednego urzędnika państwowego i na bezbronną kobietę (dlatego, że komunistom nie podobały się wypowiedziane słowa prawdy) i poturbowała oboje, bijąc ich pięściami po twarzy, kopiąc w brzuch i t. p. Takie zachowanie się młodzieży komunistycznej wywołało gorące oburzenie wszystkich zgromadzonych.

W końcu tow. Szmidt przedstawił, jakie są plany zarządu miasta na następny rok budżetowy, przyczem szczególny nacisk położył na sprawę budowy szkół, piekarni mechanicznej, szpitala epidemicznego, oraz na sprawę opieki społecznej.

Sprawozdanie było tak wszechstronne i rzeczowe, iż nikt, mimo otwartej dyskusji, do głosu się nie zapisał, a zebranie — hucznymi oklaskami — przyjęło do wiadomości oba sprawozdania.

### Sobienie Jezioro

#### 15 DNI W MIESIĄCU NA URLOPIE.

Zawodowy Sędzia Pokoju w Sobieniach Jeziorach p. Józef Milarski w roku 1924 otrzymał w dzierżawę ośrodek folwarku Osieck, własność hr. Potockiego.

Każdemu obywatelowi wolno dzierżawić ziemię i nikogo nie powinno to obchodzić. I w tym wypadku, nie interesowalibyśmy się tą sprawą, gdyby dzierżawa ta nie była połączona z urzędowaniem p. Milarskiego i gdyby na tem nie był pokrzywdzony skarb państwa i społeczeństwo. Tymczasem rzecz ta przedstawia się z krzywdą dla skarbu i społeczeństwa. Od marca 1924 roku p. sędzia Milarski wyprowadził się z Sobień Jezior do Osiecka, odległego o 8 klm., a do Sobień Jezior przyjeżdża czasami dwa, a czasami trzy razy tygodniowo na rozprawy sądowe. Choć sprawy do sądenia są wyznaczane na godzinę 9 rano, nie było wypadku aby o tej godzinie rozpoczęły się, gdyż p. sędzia przyjeżdża na posiedzenia zawsze później.

Były również wypadki, że decyzje, o zatrzymaniu w areszcie aresztanta, podpisywał tylko sekretarz sądu, a to wskutek tego, że doprowadzono do sądu aresztanta podczas nieobecności sędziego.

Choć p. Milarski, jako sędzia zawodowy, pobiera stałą pensję miesięczną, urzęduje tylko 2 — 3 razy w tygodniu i wobec tego jest co miesiąc 10—15 dni na urlopie, we własnym gospodarstwie. Min. Sprawiedliwości winno zająć się tą sprawą.

### Lublin

#### JAK PROWADZI ROBOTY „ULLEN et Co.”

Z powodu wadliwego prowadzenia robót kanalizacyjnych przez firmę „Ullen et Co.”, zostały zalane dwie kamienice przy ul. Kowalskiej 14 oraz Kasa Przemysłowców Lubelskich na Krakowskim Przedmieściu.

21 zatrudnieni są przy wyrobie ciasta furmani, którzy jednocześnie pracują przy koniach. Jest niedopuszczalne, ze względów higienicznych, ażeby jedni i ci sami ludzie pracowali przy koniach, nawozie stajennym i w piekarni. Jednocześnie firma zatrudnia w piekarni piekarza chorego na weneryczną chorobę.

Władze sanitarne winny więcej poświęcać uwagi higienie wypieku chleba, gdyż chleb wypiekany w tych warunkach jest rozsadnikiem chorób zaraźliwych.

#### Z DZIAŁALNOŚCI BLOKU ZW. KOMUNIK.

Dnia 12 b. m. udała się do p. Ministra Romockiego delegacja Bloku komunikacyjnego, by o mówić z Ministrem sprawę wynagrodzenia za jazdę drużyn parowozowych i konduktorskich i przyspieszyć reformę obecnego systemu godzin-kilometrowego, której to reformy Związki zblokowane dawno już się domagają.

W delegacji wzięli udział tow. Grylowski (sekr. gen. ZZK.) jako przewodniczący bloku, nadto im. ZZK. tow. tow.: Kozłowski i Wernikowski (równocześnie im. Centr. Sekcji Parowozowej i Konduktorskiej), a im. Z. Z. M. kol. kol. prez. Mojlich, Borkowski i Somerfeld.

Imieniem delegacji tow. Grylowski wręczył p. Romockiemu memoriał, domagający się rewizji obecnego systemu godz. - kilom. i zamiany jego na samo godzinowe.

Szczegółowe i fachowe uzasadnienie memoriału przedstawił tow. Wernikowski, którego wywody uzupełnili jeszcze tow. Kozłowski i kol. Mojlich, domagający się, by wynagrodzenie za jazdę podwyższano i usunięto zeń wszystkie obecne wady i niesprawiedliwości.

P. Romocki w odpowiedzi oświadczył, że postulaty i uwagi delegacji uznaje za słuszne; ze sprawą całą Minister dokładnie zapozna się w 2 — 3 tygodnie i nie wyłącza możliwości zmiany obecnego systemu.

#### ZAKOŃCZENIE STRAJKU.

Dnia 11 b. m. robotnicy cegielni Tow. Akc. Kawęczynskich Zakładów Cegielnianych Kazimierza Granzowa w Kawęczynie przystąpił do pracy, uzyskawszy wypłatę połowy zaległych zarobków.

# WYPADKI

**Utonięcie.** Około północy z mostu ks. Ponia-towskiego od strony Pragi wskoczył do Wisły mężczyzna niewiadomego nazwiska. Na ratunek tonącemu przyjechał kłozia posterunkowy komisarjatu wodnego Jan Swat, który po długich poszukiwaniach topielca nie odnalazł. Tajemniczy denat pozostawił na poręczy mostu palto jesienne koloru brązowego i kapelusz miękki, jasny. W palcie nie znaleziono żadnych dokumentów stwierdzających osobistość denata.

**Włamywacze w pensjonacie.** Nocy zeszłej na lotnisku Świder przy ul. Głównej, po uprzednim wygwieżdżeniu krat w oknie na parterze, dostali się złodzieje do pensjonatu Tow. Oświatowego im. Cecylii Plater-Zyberk, gdzie z pokoju stołowego skradli 25 kompletów platerowanych, noży widelców i łyżek oraz 5 kompletów srebrnych. Następnie włamywacze przeszli do pokoju służbowego, gdzie spały służąca i gospodyni pensjonatu i skradli z szafy 2 palta damskie zimowe, kostium, 2 suknie, 20 sztuk serwetek i t. p. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1.000 zł.

**Uczeń zginął.** 12-letni Franciszek Jaworski, uczeń szkoły powszechnej Nr. 48 dnia b. m. wyszedł z domu przy ul. Stalowej Nr. 34 i dotychczas nie wrócił.

W „trzy karty”. Teofil Adaszewski (Żelazna Nr. 41) w pociągu idącym do Warszawy przed

stacją Skierniewice został ograny w „trzy karty” przez dwóch oszustów na sumę 320 zł. Oszuści wysiedli w Skierniewicach. Adaszewski pozostał bez pieniędzy, ale za to z doświadczeniem, że z osobami obcymi nie należy grać w karty.

Przy pracy. Piotr Sniegura (Tarczyńska Nr. 25) w czasie pracy przy budowie lotniska na Okęciu został przejechany wózkiem naładowanym ziemią i uległ potłuczeniu lewej nogi. Pogotowie przewiozło poszkodowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy ul. Dworskiej Nr. 24 w czasie pracy doznał zmiżdżenia lewej ręki w maszynie ślusarz, 18-letni Edward Różański (Bema Nr. 72). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewioził poszkodowanego do szpitala żydowskiego na Czystem.

Tragedja bezrobotnej. Zamieszkała przy ul. Orlej Nr. 10 Antonina Przybyłkowska, lat 25, bez zajęcia w zamiarze samobójczym napiła się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Rocha.

Poparzenie. Zamieszkała z rodzicami przy ul. Nowy-Swiat Nr. 67 Józef Daleszkiewicz, lat 8, uciec, przez nieostrożność wylał na siebie garnek z gorącą wodą i doznał poparzenia nóg i rąk. Poparzonego chłopca opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

# BRACIA BORKOWSCY

Warszawa, Al. Jerozolimska 6, telef. 42-79 i 84-66

RADJOSPRĘT, APARATY I LAMPKI.

Żyrandole, żelazka, rondelki, Kuchenki elektryczne własnej fabrykacji

Wszelkie artykuły elektrotechniczne po cenach najniższych.



Przezorna  
gospodyni

używa tylko mydła

# Jeleń-Schicht

Tanie przez swą wydajność

# KRONIKA

## STAN POGODY.

W dniu 12.XI w całej Polsce rano było pochmurno i nader mglisto, lecz dość ciepło; częściowe wy pogodzenie się nastąpiło popołudniu na południowym zachodzie kraju.

Temperatura najwyższa w Warszawie 9,9, najniższa 4,6, W Zakopanem wczoraj rano było dość pogodnie, temperatura 5°, najniższa w nocy 2°, najwyższa onegdaj 10°, opadu 2 m. m.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno i mglisto, miejscami dżdża. Słabe wiatry zmienne lub cisza. Temperatura mało zmieniona.

W dziesiątą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza odbędzie się dnia 15 b. m., o godz. 10-ej rano, a nie 18 jak podawano w kościele Archikatedralnym św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne.

**Raport kontrolny oficerów.** W poniedziałek, 15 listopada, w kolejnym dniu raportu kontrolnego, winni stawić się oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, urodzeni w r. 1875, 1881, 1885 i 1897 (tylko ci, którzy nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych), zamieszkałymi w komisariatach 6, 8, 9, 11, 13, 16, 19, 20, 21, 22 i 23 w P. K. U. Nr. 2 przy ul. Olszowej Nr. 9 na Pradze.

**Spis poborowych rocznika 1906.** W sobotę, 13 listopada, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy 5 komisariatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od G do K włącznie.

**Szkarlatyna.** Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła we wtorek rano 659. W ciągu wtorku, środy i czwartku przybyło 52 nowych chorych, razem tedy było ich 711. Z tego wyzdrowiało w ciągu omawianych 3 dni 62, zmarło 6, na piątek rano pozostało więc 643, t. j. o 16 mniej niż na wtorek.

**Nieuczciwy zakład fotograficzny „Wszczęświat”.** Związek Zawodowy Robotników Rolnych komunikuje, iż pracownia fotograficzna „Wszczęświat”, Józefa Różewicza, Kapucyńska 13, która wykonała zdjęcia uczestników Zjazdu Związków Zaw. Robotn. Rolnych w czerwcu 1926, pobrała od kilkudziesięciu członków Związku opłatę za dostarczenie odbitek fotografji, jednak zamówień tych, nie bacząc na liczne reklamacje ze strony Związku, dotychczas nie wykonała. Zawiadamiąjąc o powyższym zainteresowane osoby, nadmieniamy, iż przeciwko Różewiczowi wystąpiliśmy na drogę sądową.

Ostrzegamy tą drogą również inne organizacje, aby nie korzystały z usług Józefa Różewicza foto-ajencji „Wszczęświat”.

**Odczyt w państwowej szkole Handlowej.** W niedzielę, dnia 14 listopada r. b. o godz. 11 przed poł., staraniem Dyrekcji Państwowej Szkoły Handlowej im. J. i M. Reeslerów odbędzie się w lokalu szkolnym, Chłodna Nr. 35, odczyt p. Bienka, n. t. „Nowy system księgowości bez przenoszeń”.

**Odczyt.** Dnia 13.XI o godz. 18-ej w Kole Inż. Łądowej (Politechnika) odbędzie się odczyt p. prof. St. Kunickiego p. t. „Rozwój mostów kolejowych w 1825—1925 r.”.

**Z Tow. Teozoficznego.** W niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 5 p. p. w sali Tow. Teozoficznego (Królewska 25) p. Helena Bołoz Antoniewiczowa, wygłosi odczyt na temat: „Potęga Sakramentów”.

**Z Tow. Fizycznego.** W poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. w Zakładzie Fizycznym Uniwersytetu Hoza 69, odbędzie się posiedzenie Tow. Fizycznego, na którym prof. p. Mieczysław Wolfke, wygłosi komunikat p. t. „O przemianie wodoru w hel”.

**Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej.** Dnia 14 b. m. odbędzie się o godz. 12-ej w sali Towarzystwa Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odczyt prof. K. Stolybwo p. t. „Typy a rasy antropologiczne”. Wstęp bezpłatny.

# RUCH ROBOTNICZY

## GÓRNICY WSZYSTKICH ZAGŁĘBI WĘGLOWYCH ROZPOCZYNAJĄ AKCJĘ O PODWYŻSZENIE PŁAC.

Wczoraj odbyła się konferencja okręgowych sekretarzy Centralnego Związku Górników w Katowicach, na której postanowiono wypowiedzieć płace na G. Śląsku, w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim z dniem 15 b. m.

### NOWE BEZPRAWIE W FABRYCE „POCISK”.

Wczoraj w fabryce „Pocisk” w Rembertowie dyrekcja ogłosiła okólnik, zapowiadający, że dzisiaj praca trwać będzie do godz. 4-ej po poł., t. j. osiem godzin. Rzekomym powodem bezprawnego przedłużenia czasu pracy jest przyjazd jakiejś Komisji Jugosłowiańskiej.

W fabryce, po ostatnim strajku, są tak napięte stosunki, iż łamanie czasu pracy może strunę przeciągnąć. Miejscowy.

### BEZROBOCIE NIE ZMNIEJSZA SIĘ.

Według danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego z rynku pracy, t. j. za okres od 30 października do 7 listopada włącznie, liczba bezrobotnych w całym Państwie zmniejszyła się tylko o 34 i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 196.552 osoby. Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemysłach: budowlanym (o 74), metalowym (o 57), hutniczym (również o 57), włókienniczym (o 33) etc., zwiększyła się natomiast liczba bezrobotnych górników o 37 i pracowników umysłowych o 35, nadto różnych kategorii o 406.

Na terenach PUPP — Łódź liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 174, na Górnym Śląsku o 244, natomiast w Sosnowcu zwiększyła się o 44.

### HYGIENA W PIEKARNI P. BARTOSIEWICZA P. F. „KŁOSY” PRZY UL. PUŁAWSKIEJ 21.

W piekarniach wciąż jeszcze istnieje praca nocna i wypiek chleba odbywa się bez nadzoru czynników sanitarnych. W piekarni p. Bartosiewicza pod firmą „Kłosy” przy ul. Puławskiej Nr.

## TEATR I MUZYKA

**Teatr Wielki.** Dziś wiecz. uroczyste przedstawienie opery Karola Szymanowskiego „Król Roger”.

Jutro z racji uroczystego Chopinowskiego obchodu odbędą się dwa polskie widowiska, o 3-ej popoł. opera Tadeusza Joteyki „Zygmunt August” wieczorem II akt Moniuszkowskiego „Strasznego dworu” oraz balet „Pan Twardowski”.

**Teatr Narodowy.** Dziś, jutro i we wtorek ostatnie 3 przedstawienia „Króla Edypa”.

Jutro o godz. 4-ej popoł. po cenach znizowanych „Świecznik” komedia Musseta.

**Teatr Letni.** Dziś i dni następnym „Nasza żonczka”

W niedzielę popoł. po cenach znizowanych „Figue polityczne”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Dzieje Grzechu”, Żeromskiego.

Jutro o godz. 4-ej po cenach znizowanych komedia Kiedrzyńskiego „Wino, Kobieta i dancing”.

**Teatr Mały.** Dzisiaj premiera komedji Sarmento „Najpiękniejsza oczy w świecie”.

Jutro o godz. 4-tej popoł. po cenach znizowanych „Osiołkowi w żłoby dano”.

**Teatr Niewiarowskiej.** Dziś „Księżniczka Ilica”.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 4.15 popoł. „Księżniczka Ilica”.

W niedzielę o godz. 12.15 popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci.

**Teatr Cwiklińskiej i Fertnera.** Codziennie „Kawiarenka” Tristana Bernarda.

W niedzielę popoł. o godz. 4-ej ostatni raz w sezonie „Ślubne łożo”, po cenach znacznie znizowanych, z p.p. Cwiklińską, Kościeszanką i Fertnerem.

**Teatr „Zjednoczonych”, ul. Wolska 32.** Dziś o godz. 8.15 premiera sztuki Dominika „Stare Miasto”.

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie rewja „...a tymczasem pod łózkem...”

**Perskie Oko.** Codziennie „Dzieje... Śmiechu”.

**Teatr Odrodzony (na Pradze).** Dziś premiera krotoczwili J. Okonkowskiego ze śpiewami i tańcami p. t. „Jarmark małżeński”.

**Teatr im. Fredry.** W piątek poraz pierwszy arcydzieło A. Mickiewicza „Dziady”.

**Teatr Olimpia.** Dziś „Lot Warszawa—Tokio—Kłaki — Dudy”.

**Cyrk.** Codziennie urozmaicony program.

**Koncert kwartetu Trjesteńskiego** odbędzie się dziś.

Kasa: Chodowiecki, Krakowskie Przedmieście 9, wieczorem na miejscu w Konserwatorium.

**Nakładem Rady Robotniczej PPS w Krakowie wyszła broszurka tow. MARJANA PORCZAKA p. t.**

**„WALKA ROBOTNIKÓW Z REAKCJĄ W LISTOPADZIE 1923 r.”**

Cena egzemplarza 30 gr. do nabycia w Sekretarjacie Rady Robotniczej PPS. Kraków, Dunajewskiego 5. Wysyłka za pobraniem pocztowym.

## ROZMAITOSCI

**Z POSTĘPÓW WIEDZY.** W dziedzinie energii promieniotwórczej dokonano w ostatnich czasach ważnej zdobyczy. Profesorowi wiedeńskiemu Pettersonowi udało się rozbić atom przy pomocy promieni Alfa. Już dawniej angielski fizyk Rutherford uczynił to samo, „ostrzeliwując” jądro atomu małymi pociskami radu, przyczem tu i owdzie udawało się zmiążyć jądro. Nie było rzeczą łatwą trafić w jądro, którego rozmiar w stosunku do całego atomu da się określić mniej więcej jak rozmiar ziarna grochu do salonu. Metodę Rutherforda znacznie udoskonalili Petterson, któremu udało się zmiążyć atomy kwasu węglanego, przyczem wybierał najczystsza formę tego kwasu w postaci atomów brylantu. Zmiążył on w ten sposób w jednej minucie tyle atomów co Rutherford w ciągu niespełna roku.

Rzecz przytem ciekawa, że Petterson przy pomocy pomysłowego aparatu udostępnia słuchowi napór promieni radowych na atom; i to tak dokładnie, że słycać jak gdyby lekki trzask karabinowy w sali. Nie jest to zresztą żadną niespodzianką, jeżeli się zważy, że już przedtem można było słyszeć, jak podczas magnetyzacji żelaza atomy żelazne, prostując się, wydawały z siebie charakterystyczne dźwięki. Tak samo można słyszeć nowoczesnym subtelnym aparatem słyszeć

„muzykę sfer” gwiazd, pędzących przez wszechświat. Wielka zdobycz Pettersona polega na tem, że obecnie zmiążdzenie atomów nie zależy już od przypadku, lecz w dużych rozmiarach da się uskutecznić w każdej chwili. W ten sposób można uzyskać energię w olbrzymiej ilości bez wydobywania węgla.

**JAK SIĘ BAWIĄ WIELORYBY KAPITALISTYCZNE.** Syn bankiera nowojorskiego Roger Kahn otworzył w tych dniach nowy klub, przewyższający przepychem urządzenia wszystkie inne kluby. Sala nowego klubu posiada podłogę z jednej tafli lustrzanej. W pokoju stołowym znajduje się akwarjum ze złotymi rybkami. W dniu (a raczej w nocy) otwarcia klubu ludzie z „towarzystwa” płacili 50 dolarów (ok. 450 zł.) za bilety wstępu.

**KROWA O DREWNIANEJ NODZIE.** W majątku pani Penrose w Clayfield w Nowej Walji Południowej można zobaczyć krowę z drewnianą nogą. Mając 18 miesięcy, krowa złamała nogę, a ponieważ nie udało się ją wyleczyć, więc p. Penrose, fachowa weterynarka, postanowiła amputować nogę, a jednocześnie przyrzadziła sztuczną nogę, z którą krowa czuje się jakoś dobrze, gdyż liczy już 8 lat, wydała na świat 3 cielęta i daje b. dużo mleka.

## Z Radjostacji Warszawskiej.

na sobotę 13 listopada 1926 roku.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.  
17.00—17.25 Pogawędka p. t. „Dzisiejszy język literacki” wygłosi prof. Adam Kryński (Dział: „Mowa polska”).

17.30—18.30 Jazz-band.  
18.30—18.55 Odczyt p. t. „Chopin w Warszawie” wygłosi prof. Antoni Urbański.

19.00—19.25 Odczyt p. t. „Wacław Sieroszewski” wygłosi red. Zdzisław Dębicki (Dział: „Literatura polska”).

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—19.55 Nad program Rozmaitości.

19.55—20.20 Pogawędka z działu „Radjokronika” wygłosi dr. Marjan Stępcowski.

20.30—22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

**Dzisiejsze posiedzenie Sejmu przez Radio.** Zapowiedziane na dziś, na godz. 17-tą pierwsze plenarne posiedzenie nowootwartej sesji Sejmu, będzie w momentach, które uzna za właściwe p. Marszałek Sejmu Rataj, nadawane przez radjostację warszawską.

W każdym razie spodziewane przemówienie przedstawiciela Rządu będzie całkowicie nadane przez radio.

## Pokwitowanie.

Dla bezrobotnej.

Profesorowa Kawowa z Mielca 1 ciapła sukienkę.

o::o

## Z teatrów świetlnych.

NOWOŚCI — Za głosem serca.

Bardzo pięknie zaczyna swą działalność nowe kino wyświetlając odrazu film krajowej produkcji... ale film ten można zalecać wszystkim chorującym na bezsenność. Trudno poprostu wyobrazić sobie coś nudniejszego i bardziej najeżonego nensensami. Nadęte, napuszone sztuczdyłko, pełne jakiegoś niezrozumiałego patosu, przedławiane do obrzydliwości sentymentalizmem a przyzodobione tak melodramatycznymi sytuacjami, że trudno przejąć się sztuką.

Treść nader nieskomplikowana. Miłość oczywicie nielegalna, porzucenie, wyrzeczenie się córki przez rodziców, jednym słowem dramat „umoralniający”.

Technicznie film słaby. Najlepsze względnie są zdjęcia, dość wyraźne. Reżyserja niemiłosiernie słaba, chwilami „rozpadająca się”. O aktorach lepiej nie mówić... jedynie p. Sel Jannigs ma pewne warunki do gry — o pozostałych lepiej nie pisać. Złe szminkowanie twarzy, ta sama mariwa mimika, zupełny brak elementarnych wiadomości z dziedziny kino-gry. Ika.

Kino Stylowy. „Złodziej z Bagdadu”.

Kino Apollo. „Kobieta i bał” z Głorią Swanson.

Kino Colosseum. „Najukochańsza żona Maharadzy”.

Kino Palace. „Trędowata”.

Kino Wodewil. „Niedźwiedzie gody”.

Kino Splendid. „Morderstwo”.

Kino Pan. „Baletnica” i „Zabawa w miłość”.

Kino Corso. „Baletnica” i „Zabawa w miłość”.

Kino Światowid. „Serca ze stali”.

Kino Nowości. „Za głosem serca”.

## ZE SPORTU

KALENDARZYK ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Dziś.

Boisko Skry; godz. 14 mecz p. n. o puchar p. Mandla pomiędzy Ruchem a Makabi.

Jutro.

Boisko Skry; godz. 12 pierwsza drużyna Skry zmierzy się z Legią; godz. 14 finał rozgrywek o mistrzostwo ZRSS. pomiędzy Marymontem, a K. F. Pociskiem z Rembertowa.

Agrykola; godz. 10 zawody lekko-atletyczne na odznakę PZLA; godz. 11 mecz o puchar Tygodnia Akademika pomiędzy Politechniką a W. S. H.; godz. 14 sensoryjny mecz o mistrz. Polski Pogoń-Polonia.

Boisko DOK I; godz. 10 Warszawianka III—Ruch II (mistrz. kl. C) godz. 12 Pogoń-Warsz. K. S.

— W Łodzi mecz siatkówki drużyn szkolnych Łódź-Warszawa.

— W Radomiu mecz o mistrz. kl. C. Gwiazda-Barkochba (Radom).

Przed meczem Pogoń-Polonia.

W niedzielę na boisku w Agrykoli odbędzie się mecz z cyklu rozgrywek finałowych o mistrz. Polski pomiędzy lwowską Pogonią i Polonią. Składy drużyn są następujące: Pogoń-Lachowicz, Giebartowski, Olearczyk, Hanke, Fichtel, Deutschman, Łysk, Bac, Kuchar, Garbień, Szabakiewicz. Polonia Gros, Miączyński, Bułanow II, Maderski, Loth I, Loth IV, Zimowski, Tupalski, Grabowski, Jelski, Bułanow I.

KURS PRZEPISÓW GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Wobec tego iż w drużynach robotniczych grających w piłkę nożną daje się zauważyć brak znajomości przepisów, Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy Warszawa organizuje obecnie Kurs przepisów piłki nożnej. Zapisy w R. S. K. O. Al. Jerolimskie 6, m. 3, wtorki, czwartki, piątki 7—9 wiecz.

Z Warszawskiego Klubu Narciarskiego.

Warszawski Klub Narciarski dnia 13 b. m. otwiera uroczyste sezon narciarstwa zebraniem towarzyskim w salonych Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, połączonym z wyświetleniem filmu ostatnich zawodów narciarskich i konferencją prasową, a na zakończenie dancing do rana. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretarjacie Klubu ul. Marszałkowska Nr. 130 m. 2 w godzinach od 18 do 21, tel. 182-34.

Dnia 24 listopada r. b. doroczne Walne Zebranie Klubu i wybory władz Klubu.

## Odpowiedzi Redakcji.

J. M. Anonimów wogóle nie przyjmujemy. Fakt przez Was podany nie opiera się na faktycznych danych i jest zbyt ogólnikowy.

X. Autora notatki o metodach śledztwa w sprawie p. intendenta Turczyńskiego, prosimy o pofatygowanie się do redakcji w godz. 1—3 popoł. lub 5—9 wiecz.

o::o

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

podaje do wiadomości tych obywateli polskich, którzy w czasie swego pobytu we Francji, w charakterze emigrantów-zarobkujących złożyli swoje oszczędności we francuskich oddziałach Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i Warszawskiego Banku Zjednoczonego, a którzy obecnie przebywają w Polsce, że likwidacja ich pretensji do wymienionych banków przeprowadza w swoim Zakładzie Centralnym w Warszawie, przy ulicy Królewskiej 1, 5.

Interesowani mają zgłaszać się osobiście lub listownie i przedkładać względnie przesyłać następujące dokumenty:

1) dowód osobisty wystawiony przez władze polskie,  
2) dokument stwierdzający pobyt interesowanego w swoim czasie we Francji jak naprz. dawny paszport zagraniczny opatrzony wiza Urzędu Emigracyjnego lub kartę identyczności wystawioną przez władze francuskie,

3) książeczkę wkładową lub pokwitowanie wydane przez jeden z francuskich oddziałów Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie lub Warszawskiego Banku Zjednoczonego.

Przy zgłoszeniach listownych mają interesowani podawać swój dokładny adres. Zgłoszenia pretensji przy równoczesnym składaniu dokumentów mogą być także uskutecznione za pośrednictwem Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego: w Białej, Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach, Kołomyjach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemysłu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i Żywcu.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń pretensji upływa z dniem 15 stycznia 1927 roku.

Likwidację pretensji obywateli polskich, przebywających obecnie jako emigranci-zarobkujący we Francji, przeprowadza równocześnie Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Paryżu, 82, rue Saint-Lazare.

## NA RATY

Okrycia damskie i męskie w Pierwszorzędnej wytwórni Nowolipie 30 m. 8 w bramie II piętro. Warunki bardzo dogodne.

## Zęby sztuczne,

kołony, mostki najnowszych systemów, reperacja na poczekaniu, usuwanie bez bólu—Leczn. zębów—Twarda 45 róg Złotej. Spłaty częściowe.

## LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Porada 3 zł.

## Przychodnia dla chorych CHŁODNA 42,

tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności. Analizy lekarskie. Gabinet dentystryczny. Elektryzacja. Renigen. Lampa kwarcowa. Choroby weneryczne. Od 1—3 pp. I od 7—8 wiecz. Porada 3 złote.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyny do szycia nowe używane kupuję. Rymarska 16 (sklep frontowy).

MEBLI solidnych największa wystawa. Polska Hurtownia Mebli. Hoża 51.



**DAWNIEJ** dzień prania był dniem niewygody i zmęczenia dla gospodyni domu i całej rodziny.  
**DZIŚ** troska ta już nie istnieje, a to dzięki idealnemu środkowi samopiorącemu RADION.

Wystarczy zamoczyć najplerw bieliznę, a potem wygotować ją w rozcynie RADJONU, a stenie się ona czystą i śnieżnobiałą.

Używajcie „RADJON”  
Wolny od chlorku pod gwarancją.

Wylączni producenci: „SATURNIA” Sp. Akc. Warszawa.

1. „Saturnia” Sp. Akc. Wydział „RADJON”. Warszawa skryjnka pocztowa 149.  
2. Proszę o nadesłanie bezpłatnej próbki „Radion”.  
Nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_  
Bliższy adres \_\_\_\_\_ „Robotnik”

Kupon Nr. 2 należy wypełnić i nalepić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś kupon Nr. 1 na stronie adresu.



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianą adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zacofowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.